

Sygn. akt I ACa 1115/15

## WYROK

*W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ*

Dnia 25 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

|                 |   |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | SSA Wojciech Kościółek                                    |
| Sędziowie:      | SSA Barbara Górczanowska (spr.)<br>SSO del. Barbara Baran |
| Protokolant:    | st.sekr.sądowy Beata Lech                                 |

po rozpoznaniu w dniu 25 listopada 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa J. J.

przeciwko M. K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 21 kwietnia 2015 r. sygn. akt I C 1448/14

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;**

3. **przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz adwokata Z. C. kwotę 3.321 zł (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden złotych) w tym 621 zł podatku od towarów i usług, tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

SSA Barbara Górczanowska SSA Wojciech Kościółek SSO Barbara Baran (del.)

Sygn. akt I ACa 1115/15

## UZASADNIENIE

Powód J. J. domagał się zasądzenia od pozwanego M. K. kwoty 80.000 zł, tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych poprzez wywiedzenie, jako jego pełnomocnik z urzędu, opinii o braku podstaw do wniesienia skargi

kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie w sprawie I ACa 879/13, bez osobistego spotkania z powodem w Areszcie Śledczym w W., czym go pozwany zlekceważył i okazał brak szacunku. Powód zarzucił, że pozbawienie go szansy sporządzenia skargi kasacyjnej także narusza jego dobra osobiste, jakimi jest prawo dostępu do sądu, które w przypadku przymusu adwokackiego jest dopuszczane jedynie za pośrednictwem fachowego pełnomocnika.

W odpowiedzi na pozew pozwany M. K. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania.

Wyrokiem z dnia 21 kwietnia 2015 r. Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział I Cywilny oddalił powództwo; zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego; przyznał od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz adwokata Z. C. kwotę 4.428 zł, w tym 828 zł podatku VAT tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne:

Wpозwie z dnia 15 października 2012 r. skierowanym do Sądu Okręgowego w Kielcach, zarejestrowanym do sygn. akt I C 2829/12 powód J. J. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od Skarbu Państwa kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia, a także o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów procesu. Powód wskazał, iż dochodzone roszczenie wiąże się z działalnością dwudziestu sześciu sądów powszechnych, w tym trzynastu Sądów Rejonowych (w S., W., G. -P. w G., T., S., B., G., G.w G., S., S., G., dla W.-W. w W. i dla (...) w W.), ośmiu Sądów Okręgowych (w G., S., W., B., W., S., S. i K.) oraz pięciu Sądów Apelacyjnych (w G., W., W., K. i B.), które bądź odmawiały ustanowienia dla powoda pełnomocnika z urzędu, zwracały jego pozwy, bądź też oddalały jego powództwa i wnoszone środki zaskarżenia. Powód składał także skargi na przewlekłość wymienionych postępowań, domagając się stwierdzenia przewłoki i zasądzenia od Skarbu Państwa kwot w wysokości po 20.000 zł, jednakże skargi te zostały albo odrzucone albo oddalone, wskutek czego czuł się on dyskryminowany i lekceważony, a także traktowany instrumentalnie, co odbiło się na stanie jego zdrowia. Wyrokiem z dnia 18 marca 2013 r., sygn. akt I C 2829/12, Sąd Okręgowy w Kielcach powództwo oddalił i zasądził od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Zdaniem Sądu Okręgowego powód nie udowodnił spełnienia przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa określonych w art. 417 §1 k.c. Podkreślił, że fakt wydawania przez sądy różnego rodzaju orzeczeń nie może być uznawany za bezprawny, albowiem wykonywanie władzy publicznej w zakresie wymiaru sprawiedliwości polega właśnie na wydawaniu rozstrzygnięć. Poza tym, w każdej z wymienionych przez siebie spraw powód skorzystał z możliwości zaskarżenia niekorzystnego dla niego orzeczenia, a więc z drogi właściwej dla kwestionowania rozstrzygnięć sądowych. Sąd Okręgowy zauważył, że żadna z wniesionych przez powoda bardzo wielu skarg na przewlekłość postępowania nie została uwzględniona, co jednoznacznie świadczy o tym, iż twierdzenia powoda są bezzasadne. Sąd Okręgowy uznał również, że udział w postępowaniach sądowych z reguły wiąże się ze znacznym zaangażowaniem emocjonalnym, a konieczność oczekiwania na rozstrzygnięcie może być subiektywnie odbierana jako dyskomfort. Niemniej jednak brak jest jakichkolwiek podstaw do przypisywania Skarbowi Państwa odpowiedzialności za każde niepowodzenie procesowe strony i jej niezadowolenie z tym związane. Wnioski powoda o przeprowadzenie dowodów z jego dokumentacji medycznej, a także dowodu z opinii biegłego lekarza zostały oddalone, albowiem powód nie udowodnił bezprawności działania strony pozwanej. Nie było zatem potrzeby prowadzenia dowodów na okoliczność wpływu tych rzekomo bezprawnych działań na zdrowie powoda. O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. oraz art. 11 ust. 3 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa. Apelacja powoda od powyżej wymienionego wyroku Sądu Okręgowego została wyrokiem z dnia 20 września 2013 r. sygn. I ACa 879/13 przez Sąd Apelacyjny w Krakowie oddalona; Sąd Apelacyjny zasądził od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 2.700 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego. Sąd Apelacyjny uznał za prawidłowe ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji i przyjął je za własne. Sąd ten nie stwierdził nieważności postępowania, która zdaniem powoda ma wynikać z pozbawienia go możliwości obrony swych praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.) poprzez nieprzyznanie mu pełnomocnika z urzędu, pomimo iż powód aktualnie przebywa w zakładzie karnym, gdyż do naruszenia przepisów procesowych nie doszło. Sąd I instancji zadbał bowiem o to, aby powód miał dokładną informację o przebiegu postępowania, a nadto wyraźnie wskazał mu, jaką czynność musi podjąć, aby zainicjowana przez niego sprawa miała szansę powodzenia.

Powód jednak całkowicie zignorował te wskazania. W tym stanie rzeczy udział powoda (osobiście albo przez pełnomocnika) w rozprawie w dniu 18 marca 2013 r. niczego nie zmieniłby w jego sytuacji procesowej. Nie można tym samym twierdzić, że brak reprezentacji powoda w trakcie tej rozprawy w jakimkolwiek stopniu wpłynął negatywnie na możliwość obrony przez powoda swych racji w niniejszej sprawie. Sąd Apelacyjny zaakceptował także oddalenie przez Sąd Okręgowy wniosku powoda o dopuszczenie dowodu z akt spraw sądowych, z powodu jego niedopuszczalności, a powód nie wskazał o jakie dowody znajdujące się w tych aktach wnioskuje. Zdaniem Sądu Apelacyjnego już same twierdzenia pozwu pozwalały ocenić powództwo jako oczywiście bezzasadne. Powód domagał się bowiem w niniejszej sprawie wyłącznie zasądzenia zadośćuczynienia. Takie roszczenie wiąże się zaś zasadniczo z naruszeniem dobra osobistego (art. 448 k.c.), a w złożonym pozwie tego naruszonego dobra powód jednoznacznie nie określił. Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, Sąd Apelacyjny stwierdził, że nawet przewlekłe prowadzenie postępowań sądowych czy wydawanie orzeczeń niezgodnych z prawem nie narusza samo w sobie w społecznym odbiorze godności osobistej strony postępowania sądowego, tzn. zachowania takie nie są przez opinię publiczną uznawane za obraźliwe albo poniżające dla konkretnej osoby będącej stroną postępowania, co najwyżej są traktowane jako przejaw zjawiska społecznego o ogólnie negatywnym charakterze. Dokonana przez powoda ocena wymienionych zachowań sądów jako naruszających godność osobistą powoda ma skrajnie subiektywny charakter i jako taka nie zasługuje na ochronę. O trafności tego stanowiska przekonuje też okoliczność, że uprawnienie do uzyskania zgodnego z prawem rozstrzygnięcia sądowego w rozsądnym czasie nie jest uważane za dobro osobiste (por. wyrok SN z dnia 5 maja 2010 r., II CSK 640/09, Lex nr 598758). Tymczasem powód, poprzez powoływanie się na naruszenie jego godności przez sądy, w praktyce dąży do tego, aby ewentualne uchybienia sądów w realizacji wspomnianego uprawnienia traktować właśnie jako naruszenia dobra osobistego strony postępowania. Sąd Apelacyjny nie uwzględnił także zarzutu naruszenia art. 102 k.p.c. uznając brak podstaw do jego zastosowania, wobec braku szczególnych okoliczności, które uzasadniałyby zwolnienie powoda od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi procesowemu.

Sąd pierwszej instancji podał następnie, że na wniosek powoda Sąd Apelacyjny w Krakowie postanowieniem z dnia 24 lutego 2014 r. zwolnił powoda od opłaty od skargi kasacyjnej i ustanowił dla niego adwokata z urzędu celem sporządzenia i wniesienia skargi kasacyjnej. Zarządzeniem z dnia 10 marca 2014 r. Okręgowa Rada Adwokacka w K. wyznaczyła pełnomocnika z urzędu w osobie adwokata M. K.. Pismem z dnia 28 marca 2014 r. pozwany zawiadomił Sąd Apelacyjny w Krakowie, iż stwierdził brak podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej. Jednocześnie poinformował, że o wyznaczeniu go pełnomocnikiem został zawiadomiony w dniu 14 marca 2014 r. Do pisma pozwany załączył opinię o braku podstaw do wniesienia skargi i dowód nadania opinii powodowi. W opinii pozwany stwierdził, iż w niniejszym postępowaniu nie doszło do naruszenia przepisów, które zgodnie z art. 398<sup>3</sup> k.p.c. stanowiłyby podstawę do wniesienia skargi kasacyjnej. W uzasadnieniach zarządzenia z dnia 11 lipca 2014 r. i postanowienia z dnia 27 sierpnia 2014 r. Sąd Apelacyjny w Krakowie ocenił przedstawioną przez pozwanego opinię jako rzetelną, sporządzoną z zachowaniem należytej staranności.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentów, pominął natomiast dowód z przesłuchania powoda na okoliczność doznanej krzywdy, bowiem przeprowadzenie tego dowodu na powyższą okoliczność było zbędne z uwagi na brak naruszenia dobra osobistego powoda przez pozwanego i brak bezprawności działania pozwanego.

Sąd pierwszej instancji uznał powództwo za bezzasadne, bowiem nie można uznać, że w wyniku działań pozwanego doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, takich jak godność, cześć czy prawo do sądu. Nie może stanowić naruszenia dóbr osobistych odmowa pozwanego adwokata sporządzenia skargi kasacyjnej. Opinia z dnia 28 marca 2014 roku w przedmiocie braku podstaw dla sporządzenia skargi kasacyjnej, w której rzeczoną odmowę zawarto, została przygotowana w sposób prawidłowy, fachowy, rzetelny, zgodnie ze znajomością przepisów prawa, zasadami należytej staranności i wymaganiami etyki zawodowej adwokata. Pozwany odmówił powodowi sporządzenia skargi kasacyjnej po zapoznaniu się z aktami sprawy i po rozważeniu możliwości sporządzenia skargi kasacyjnej w kontekście kodeksowych przesłanek jej wniesienia. Swoje spostrzeżenia co do braku zasadności skargi zamieścił w opinii prawnej, którą Sąd Apelacyjny przyjął i w kolejnych orzeczeniach wskazywał na rzetelność opinii i sporządzenie jej z zachowaniem należytej staranności. Sąd Okręgowy podkreślił, że przepisy procedury cywilnej nie nakładają na

adwokata bezwzględne obowiązku sporządzenia i wniesienia skargi kasacyjnej (art. 118 § 5 k.p.c.). Może on odmówić sporządzenia kasacji, jeżeli byłaby ona niedopuszczalna lub oczywiście bezzasadna (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2000 r., sygn. III CZP 14/00). W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że orzecznictwo sądowym (np. w postanowieniu z dnia 29 grudnia 1998 r., I PZ 67/98, OSNAPUS 2000, nr 2, poz. 65), z powołaniem się na orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, zostało utrwalone, że ograniczenie dostępności i dopuszczalności kasacji nie jest sprzeczne ani z przepisami Konstytucji RP, ani z postanowieniami wiążącymi Polskę Konwencji. Stanowisko to zyskało również aprobatę Trybunału Konstytucyjnego, który w wyroku z dnia 10 lipca 2000 r., SK 12/99 (OTK Zbiór Urzędowy 2000, nr 5, poz. 143), uznał, że przepisy art. 392 i art. 393 pkt 1 k.p.c. w brzmieniu sprzed 1 lipca 2000 r. pozostają w zgodności z przepisami Konstytucji, a także standardami prawa międzynarodowego, w tym wyłożonymi w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu. Choć istotą zagwarantowania prawa do sądu jest uzyskanie pomocy prawnej, to aktualne jest stwierdzenie, zawarte w uzasadnieniu orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 1933 r., C. III 50/33 („Nowa Palestra” 1934, nr 9), że „adwokat nie jest wyłącznie ślepym wykonawcą udzielonych mu przez stronę zleceń, ale jest - i na tym głównie polega jego zadanie - jej doradcą prawnym”. W uzasadnieniu istotne znaczenie przywiązano do przepisów korporacyjnych. W szczególności wskazano, że stosownie do art. 4 ust. 1 ustawy - Prawo o adwokaturze, zawód adwokata polega na świadczeniu pomocy prawnej, w tym na występowaniu przed sądami i urzędami. Można zatem przyjąć, że adwokat, po sumiennym rozważeniu szans uwzględnienia środka odwoławczego, może stwierdzić brak szans powodzenia środka odwoławczego, o czym powiadomi reprezentowaną przez niego stronę i na tym przewidziany wspomnianym przepisem obowiązek pomocy zakończy. Dotyczy to także adwokata ustanowionego z urzędu. Z faktu, że ustanawiając adwokata z urzędu sąd drugiej instancji nie bada szans powodzenia skargi kasacyjnej, nie sposób przyjąć, że ustanowiony adwokat ma bezwzględny obowiązek wniesienia skargi na żądanie strony. Wnoszący skargę ma obowiązek przedstawienia w okoliczności uzasadniających jej rozpoznanie. Skarga kasacyjna nie jest zwyczajnym środkiem zaskarżenia, dla jej wniesienia nie jest wystarczające samo niezadowolone strony z wyroku. Zgodnie z przepisami kodeksu postępowania cywilnego (art. 398<sup>((2))</sup> §1, 398<sup>((3))</sup> §1 i 3) skarga kasacyjna należy do nadzwyczajnych środków zaskarżenia prawomocnego wyroku. Jest niedopuszczalna w sprawach m.in. o prawa majątkowe, w których wartość przedmiotu zaskarżenia jest niższa niż pięćdziesiąt tysięcy złotych. Podstawą jej wniesienia jest naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, czy też naruszenie przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Sąd Najwyższy może orzec o odmowie przyjęcia skargi do rozpoznania, jeżeli w sprawie nie występuje istotne zagadnienie prawne, nie istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących wątpliwości w orzecznictwie sądów oraz gdy kasacja jest oczywiście bezzasadna, chyba że zaskarżone orzeczenie oczywiście narusza prawo albo gdy zachodzi nieważność postępowania. (art. 398<sup>((9))</sup> §1 i 2 k.p.c.). Ocena tych przesłanek musi być dokonana przy rozważeniu dopuszczalności i podstaw sporządzenia skargi. Stanowi to dodatkowy argument, że pomoc prawna udzielana stronie zwolnionej od kosztów przez ustanowionego dla niej adwokata, po wydaniu w sprawie orzeczenia przez sąd drugiej instancji, nie może się sprowadzić do bezwzględne obowiązku sporządzenia kasacji, jeśli tylko wyrazi ona takie żądanie. Odmowa sporządzenia skargi kasacyjnej z przyczyn podanych w opinii była dopuszczalna i merytorycznie w pełni uzasadniona. Nie można racjonalnie wskazać na przesłanki rokujące pozytywnie na uwzględnienie ewentualnej skargi i powód też tego nie uczynił, tym bardziej, że przedmiotem zarzutów kasacyjnych nie mogą być zarzuty, których dotyczą ustalenia faktów lub oceny dowodów.

Sąd Okręgowy uznał zatem, że w ustalonym stanie faktycznym i w obowiązującym wówczas stanie prawnym brak podstaw do uwzględnienia powództwa. Należy bowiem z dużym prawdopodobieństwem (graniczącym z pewnością) przyjąć, że w przypadku wniesienia skargi kasacyjnej nie zostałaby ona przez Sąd Najwyższy przyjęta do rozpoznania, a w razie przyjęcia, nie zostałaby uwzględniona. Powód nie wykazał, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących wątpliwości w orzecznictwie sądów albo, że skarga kasacyjna byłaby oczywiście uzasadniona. Nie zostało też wykazane, aby zaskarżone orzeczenie oczywiście naruszało prawo albo zachodziła nieważność postępowania. Zgodnie z art. 118 § 6 k.p.c. sąd uprawniony jest do dokonywania oceny, czy sporządzona przez pełnomocnika opinia odpowiada wymogom

należytej staranności. W przypadku negatywnej oceny przedmiotowej opinii obowiązany jest do zawiadomienia o tym właściwego organu samorządu zawodowego, do którego należy adwokat lub radca prawny. W takim przypadku właściwa okręgowa rada adwokacka lub rada okręgowej izby radców prawnych wyznacza innego adwokata lub radcę prawnego. W sprawie I C 2829/12 (I ACa 879/13) sytuacja taka nie miała miejsca, co przesądza o tym, iż podjęte przez pozwanego działania były słuszne i uzasadnione. Pozwany działał zgodnie z prawem, przy czym dla tej oceny nie miała większego znaczenia okoliczność, że pozwany nie skontaktował się osobiście z powodem. Po pierwsze, powód nie wykazał, by w związku ze sprawą I ACa 879/13 prosił pozwanego o spotkanie w Areszcie Śledczym w W.. Po drugie, analiza akt postępowania z powództwa powoda przeciwko Skarbowi Państwa była wystarczająca dla dokonania merytorycznej oceny co do zasadności wniesienia skargi kasacyjnej. Po trzecie zaś, mając na uwadze biegnące w sprawie terminy i konieczność szybkiego działania, pozwany decydując się na odmowę sporządzenia skargi kasacyjnej, musiał niezwłocznie zająć stanowisko w sprawie. Nie można również zapomnieć o odległości pomiędzy K. a W. (630 km), co obiektywnie można postrzegać jako swego rodzaju trudność w zorganizowaniu spotkania w tak krótkim czasie.

Reasumując, Sąd Okręgowy nie znalazł żadnych podstaw, by opartą na rzetelnej argumentacji prawnej, sporządzoną w zgodzie z obowiązującymi przepisami opinię o odmowie sporządzenia skargi kasacyjnej uznać za naruszającą jakiegokolwiek dobro osobiste powoda i nie sposób uznać, by takie działanie było bezprawne, co musiało doprowadzić do oddalenia powództwa. O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o art. 98 §1 i 3 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, uwzględniając zasadę odpowiedzialności stron za wynik procesu. W realiach niniejszej sprawy brak było okoliczności uzasadniających odstąpienie na zasadzie art. 102 k.p.c. od obciążania powoda kosztami procesu. O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu przez adwokata Z. C. orzeczono na podstawie §2 ust. 1 i 3, §6 pkt 6, §13 ust. 2 pkt 2, §19 pkt 1 i §20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł powód J. J., zarzucając wyrokowi naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 299 k.p.c. przez oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie powoda na okoliczność jego relacji z pozwanym i zgłaszanych pretensji, a w konsekwencji zasadność żądania pozwu, co wpłynęło na wynik sprawy. Powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz pełnomocnika z urzędu kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja powoda jest nieuzasadniona.

Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne w oparciu o całość materiału dowodowego dopuszczonego w sprawie, a dokonana przez Sąd ocena dowodów nie wykracza poza uprawnienia wynikające z przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Ustalenia będące jej wynikiem nie budzą przy tym wątpliwości co do ich zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy i dlatego Sąd Apelacyjny je akceptuje i przyjmuje za podstawę własnego rozstrzygnięcia.

Jeśli chodzi o nieprzeprowadzenie dowodu z przesłuchania powoda, należy wskazać, że Sąd pierwszej instancji uznał ten dowód za zbędny wobec jego zawnioskowania „na okoliczność doznanej krzywdy”, podczas gdy do naruszenia dobra osobistego powoda przez pozwanego nie doszło a nadto brak było bezprawności działania pozwanego. Powyższe nie budzi zastrzeżeń Sądu Apelacyjnego, szczególnie w świetle tezy dowodowej dotyczącej tego dowodu. W pozwie powód wniósł przesłuchanie go w charakterze strony na okoliczności przywołane w uzasadnieniu pozwu („na okoliczność ww.”). Jednakże w uzasadnieniu tym powód ograniczył się do wskazania, że pozwany wywiódł opinię o braku podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej bez spotkania z powodem, naruszając tym zasady wykonywania zawodu i godząc w dobra osobiste powoda okazaniem lekceważenia. Na rozprawie w dniu 14 kwietnia 2015 r. (karta 157) pełnomocnik powoda podtrzymał ten dowód precyzując, że ma on być przeprowadzony na okoliczność krzywdy, jakiej doznał powód w związku z nie wniesieniem skargi kasacyjnej.

Skoro powód wiąże dowód z przesłuchania powoda z okolicznością braku kontaktu adwokata z powodem przed sporządzeniem opinii o braku podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej, słuszne było pominięcie tego dowodu albowiem był on zbędny dla wydania rozstrzygnięcia, skoro odmowa sporządzenia skargi kasacyjnej bez kontaktu z powodem była niesporna (art. 229 k.c.). Powód nie wskazywał przy tym na inne zachowania pozwanego ani nie przytaczał żadnych okoliczności związanych z zaniechaniem przez niego spotkania z powodem, co nie pozwalało przyjąć, by sam fakt zaniechania takiego spotkania miał wyrażać lekceważenie powoda. Brak jest przy tym podstaw do przyjęcia, że taki kontakt był wymagany dla właściwego wykonania obowiązku prawidłowej reprezentacji w postępowaniu kasacyjnym. Samo zrealizowanie spotkania tylko celem wyrażenia przez powoda sprzeciwu dla koncepcji adwokata ustanowionego z urzędu nie byłoby ani celowe ani też pożądane, choćby tylko z punktu widzenia dodatkowych kosztów związanych z przejazdem do miejsca osadzenia powoda. Ponadto odmowa sporządzenia skargi kasacyjnej nawet przy wyraźnej innej ocenie strony nie jest działaniem bezprawnym (tak: uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2000 r., III CZP 14/00, OSNC 2001/2/21). Z prawidłowych ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że odmowa była uzasadniona i została doręczona powodowi. Powód nie został więc pozbawiony przez pozwanego możliwości żądania zmiany pełnomocnika a w konsekwencji możliwości złożenia skargi przez innego pełnomocnika. Powód jako nieprofesjonalista nie mógł mieć żadnego udziału w ocenie podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej jak i w ocenie czy zachodzą podstawy do sformułowania uzasadniania dla przyjęcia skargi do rozpoznania. Szczególny charakter skargi kasacyjnej i wynikający z niej brak możliwości dalszego przytaczania okoliczności faktycznych czyni nieistotnym kontakt osobisty z powodem nawet przy uwzględnieniu, że stosunek pełnomocnictwa opiera się na zaufaniu mocodawcy.

Według niepodważonych ustaleń Sądu Okręgowego pozwany zrealizował wszystkie obowiązki wynikające z ustanowienia go pełnomocnikiem z urzędu, zatem nie można mu przypisać zachowania bezprawnego. Samo subiektywne przekonanie powoda o jego zlekceważeniu przez pozwanego nie ma znaczenia, skoro przy ocenie, czy doszło do naruszenia czci lub godności osobistej miarodajny jest osąd obiektywny tj. przeciętego przedstawiciela społeczeństwa, funkcjonującego w danym środowisku, rozsądnie i uczciwie oceniającego kwestionowane przez powoda zachowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2010 r., V CSK 19/10 Biul.SN 2011/1/9). Oceniając zaś obiektywnie zaniechania spotkania z powodem przez adwokata z urzędu przed sporządzeniem opinii o bezzasadności wniesienia skargi kasacyjnej, w okolicznościach sprawy nie może ono świadczyć o lekceważeniu osoby powoda.

Sąd Apelacyjny podziela nadto stanowisko Sądu Okręgowego o braku jakichkolwiek podstaw, by opartą na rzetelnej argumentacji prawnej, sporządzoną w zgodzie z obowiązującymi przepisami opinię o odmowie sporządzenia skargi kasacyjnej uznać za naruszającą jakiekolwiek dobro osobiste powoda i nie sposób uznać, by takie działanie było bezprawne. Zdaniem Sądu Apelacyjnego obiektywnie nie doszło zatem do naruszenia dóbr osobistych, ale nawet gdyby przyjąć hipotetycznie, że ewentualne naruszenie dóbr wystąpiło, to brak bezprawności i tak zwalniał pozwanego od odpowiedzialności. W takim wypadku - wobec braku bezprawności zachowania pozwanego - nie zaistniała potrzeba badania pozostałych dwóch przesłanek jego odpowiedzialności, co nie rodziło konieczności sięgnięcia po dowody, zmierzające do wykazania krzywdy powoda w postaci rozstroju zdrowia i związku przyczynowego pomiędzy tym rozstrojem a zachowaniem pozwanego, albowiem ich przeprowadzenie byłoby celowe dopiero w razie stwierdzenia, że zachowania pozwanego - skutkujące ewentualnym naruszeniem dóbr osobistych powoda - były bezprawne. Z tych względów przeprowadzanie dowodu z przesłuchania powoda na okoliczność jego krzywdy, także było zbędne, zatem zarzut apelacji, iż Sąd dowód ten pominął jest całkowicie chybiony.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny oddalił apelację na mocy art. 385 k.p.c. jako pozbawioną uzasadnionych podstaw.

O kosztach procesu orzekł stosownie do wyrażonej w art. 98 § 1 k.p.c. zasady odpowiedzialności za wynik sporu, zasądając od powoda zwrot kosztów zastępstwa procesowego w stawce podstawowej na rzecz pozwanego na podstawie § 6 pkt 7 i 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez adwokata

ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz.U. 2013r. poz. 461). Rozporządzenie to stanowiło także podstawę przyznania wynagrodzenia pełnomocnikowi z urzędu (§ 2 pkt 3, § 6 pkt 7, §13 ust. 1 pkt 2 i §19). Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c. Już pierwsze orzeczenie Sądu Okręgowego w Krakowie powinno skłonić powoda do weryfikacji swojego stanowiska, zwłaszcza że w uzasadnieniu tego wyroku Sąd należycie wskazał i wyjaśnił podstawy prawne i faktyczne swego rozstrzygnięcia. Decyzja powoda o wniesieniu apelacji była zatem podjęta w pełnej świadomości obowiązującego prawa w zakresie związanym z jego roszczeniem oraz przyczyn, dla których jego roszczenie nie mogło zostać uwzględnione. Brak jest zatem jakichkolwiek podstaw, aby przerzucać odpowiedzialność za zainicjowanie postępowania apelacyjnego na stronę przeciwną.

SSO Barbara Baran SSA Wojciech Kościółek SSA Barbara Górczanowska